

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ELBLĄG: MAJA BĘDZIE PATROLOWAŁA MIASTO I SZUKAŁA ZAGINIONYCH. NOWY PSI FUNKCJONARIUSZ W ELBLĄSKIEJ POLICJI

Data publikacji 12.12.2018

Maja to krótkowłosa owczarek niemiecki. Ma rok i dziewięć miesięcy. Jest młoda, ale doskonale już przygotowana do służby. Świeżo po szkoleniu w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach. Jej opiekunem jest sierż. szt. Paweł Janczuk z wydziału prewencji elbląskiej policji. Wspólnie będą patrolować miasto. Suczka ma ważną cechę - świetnie tropi. Będzie pomagała w poszukiwaniach zaginionych.

W Elblągu jest ich osiem. Sześć z nich zajmuje się patrolowaniem i tropieniem. Pozostałe dwa są przeznaczone do zadań specjalnych - szukanie narkotyków i wykrywanie materiałów wybuchowych. Mowa o policyjnych psach, które towarzyszą elbląskim mundurowym od ponad 20 lat. Nowym pieskiem patrolowo-tropiącym jest Maja. Krótkowłosa owczarek niemiecki, który dopiero co trafił do elbląskiej komendy. Piesek został zakupiony z funduszu wsparcia policji, a środki na niego przekazał Urząd Miejski w Elblągu oraz Starostwo Powiatowe.



sierż. szt. Paweł Janczuk i Maja

Najważniejszymi zadaniami wykonywanymi przez policjantów przy pomocy psów służbowych jest patrolowanie, zapewnianie bezpieczeństwa i porządku publicznego na imprezach masowych, konwojowanie i zatrzymywanie osób niebezpiecznych. Psy okazują się też bardzo potrzebne w ratownictwie wodnym, pomagają ratować tonących oraz wyszukują zwłoki. Czworonogi są również wykorzystywane do tropienia śladów przestępców i osób zaginionych, przeszukiwania terenu i zabudowań, lokalizacji zapachów różnych substancji, takich jak narkotyki, materiały wybuchowe, broń palna i łuski. Ponadto psy zajmują się identyfikacją śladów zapachowych ludzi. To właśnie dzięki nim, wielu zaginionych w podelbląskich lasach grzybiarzy, szczęśliwie powróciło do domów.

Służba psa w Policji zwykle trwa około 9 lat. Przez cały ten czas zwierzę i jego przewodnik tworzą nierozłączny duet. Często zaprzyjaźniają się tak bardzo, że kiedy pies przechodzi na emeryturę, trafia do rąk swojego przewodnika. W historii elbląskiej komendy nie zdarzyło się, żeby przewodnik nie zabrał do domu psa emeryta.

Nowym partnerom życzymy samych udanych akcji.

(js/tm)